Nr. 60. **Poznań, środa 30. maja 1928.** **X. Rok.**

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY, OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU, OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na czerwiec 1928 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO":
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA:
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 20 gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłoszeniach stosowny rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Wobec groźnego położenia przemysłu tartacznego w Polsce.

Nieraz podnosiliśmy sprawę wewnętrznej konsumcji, sprawę, która nie powinna schodzić z porządku dziennego obrad nad zagadnieniami gospodarczemi kraju.

Wiadomo, że dotąd skala wewnętrznego zapotrzebowania drewna jest niska, co tłómaczy się ogólnem, dotychczas jeszcze zubożeniem kraju.

Zamierzenia rządu, idące po linji uzdrowienia finansów, stabilizacji życia ekonomicznego i zjawisk gospodarczych, wykazują naogół realizację projektów i czynne popieranie rozwoju poszczególnych dziedzin.

Wiele jeszcze nieprzewidzianych trudności będzie musiała zwalczać praca stabilizacyjna, lecz od nas samych zależy ułatwienie tej walki jeśli oczywiście obierzemy właściwy kierunek dążenia. Niestety nie wszystko jest na dobrej drodze; istnieją takie zjawiska, które poważnie zagrażają egzystencji całym odłamom przemysłu narodowego.

W celu naprawy stosunków finansowych i zrównoważenia budżetu państwa, rząd widział się zmuszony chwycić się środków oszczędnościowych, a wynikiem tych zarządzeń było ograniczenie robót budowlanych, mających być wykonanemi przez państwo.

Ogólny brak funduszów inwestycyjnych odbił się na ruchu budowlanym do tego stopnia, że prywatna inicjatywa w tym kierunku prawie że nie istniała, i dziś trudno spostrzec widocznej zmiany na lepsze, chyba za wyjątkiem tylko nielicznych miejscowości (up. gmina poznańska), gdzie akcja budowlana utrzymuje się na względnie wysokim poziomie.

Z racji słabego zapotrzebowania w kraju, szuka się większego zbytu produkcji drzewnej po za granicami państwa ale i tam ostatnio zauważa się coraz to większe ograniczenie popytu.

Kleszcze krytycznej sytuacji na rynku drzewnym prawie z każdym dniem silniej duszą nasz przemysł tartaczny i kto wie, czy osłabiony ciągłemi niepowodzeniami handlowemi, jakie przysparza zmienna konjunktura, w niedługim czasie da za wygranę i zredukuje swą wytwórczość do miniaturowych rozmiarów.

Atmosfera jest istotnie ciężką jeśli dołączymy do zaniku zainteresowania materjałami tartymi na rynkach zagranicznych fakt wyprodukowania i złożenia na składach dużych ilości półfabrykatów, których nikt nie kupuje.

Materjał leży, a przemysłowcy czekają zmiany sytuacji, w międzyczasie zaś nadchodzą terminy płatności

podatków przemysłowych, uiszczenia odsetek od kapitałów i inne ciężary natury bądź podatkowej, bądź też administracyjnej.

Dziwnem się nieraz wydaje, że przemysł drzewny, żyjąc w tak niesprzyjających warunkach, wogóle zachował rację bytu, a że dotąd ją jeszcze posiada, dowodzi to najlepiej o niezwykłej jego sile żywotnej.

Nie jest ona jednak nie wyczerpaną i sądząc z obecnej sytuacji, ostry kryzys może już w krótce nastąpić.

Rząd nasz, jakkolwiek wykazał troskę o rozwój gospodarczy kraju, to jednak niewiele wniknął w potrzeby przemysłu drzewnego, traktując go powierzchownie lub zgoła odsuwając poza nawias akcji pomocniczej.

Jeżeli tak dalej pójdzie, natenczas gospodarstwo społeczne utraci swą ważną część składową, skarb państwa poniesie szkody z tytułu ograniczenia źródeł podatkowych, bilans handlowy wykaże jeszcze większy deficyt, kwestja socjalna, jaką jest bezrobocie, przyjmie formy bardziej ostre, stanie się groźnem zagadnieniem dla kraju, (a przecież państwo nie może sobie pozwolić na luksus utrzymania zwiększonych kadr bezrobotnych), impuls ekspansji gospodarczej dozna poważnego wstrząsu, co odbije się odpowiednią siłą na ogólny rozwój eksportu, a przez to wzmocni się w tym kierunku stanowisko gospodarcze naszych najbliższych sąsiadów.

Są to skutki do przewidzenia, jakie niechybnie zaistnieją przy dalszem, biernem stanowisku czynników rządowych wobec postulatów przemysłu drzewnego.

Wiedząc o nich nie należy je bagatelizować, lecz w imię rozwoju gospodarki krajowej, trzeba podać rękę, rozpaczliwie walczącemu o prawo życia, przemysłowi.

Środki, któreby mogły wyciągnąć tę dziedzinę z odmętów niekorzystnych warunków są wytknięte w postulatach, a które nie należą przecież do rzędu niewykonalnych.

Stworzyć kredyt (szczególnie zrealizować projekt o zastawie rejestrowym na drzewo) uruchomić na właściwą skalę budownictwo, zracjonalizować politykę handlu zagranicznego, nawiązać stosunki handlowe z państwami dalej położonemi i ułatwić zbyt naszej produkcji drzewnej przez odpowiednią regulację handlu z temi państwami — oto obowiązki rządu, których wypełnienie, stworzyłoby tarczę, chroniącą przemysł drzewny Polski od upadku.

Podjęcie tych kroków w ostatniej chwili może wykazać o wiele słabsze rezultaty niż realizacja ich obecnie i dlatego przewlekanie uchwalenia odnośnych rozporządzeń jeśli nie przyśpieszy kryzyzu, to pogorszy obecną sytuację. Debaty w sejmie nad powzięciem tej lub owej rezolucji w sprawach przemysłu drzewnego, nie powinne być odkładane w poszczególnych komisjach sejmowych ad acta lub załatwiane miesiącami, gdyż czas nagli, a warunki egzystencji pogarszają się z dnia na dzień.

Przecież nie chodzi tu o zwiększenie zysków przedsiębiorców tartacznych, o jakieś dążenie do łatwego zdobycia fortuny i obok jednego tartaku postawić drugi i trzeci, tu wchodzi w grę doprawdy krytyczny dylemat: być albo nie być, zatem porusza się kwestję najbardziej doniosłej wagi, bo żywotną.

Teraźniejsze położenie na naszym rynku drzewnym, jakie zadaje dotkliwy cios przemysłowi tartacznemu, jest naturalnem następstwem wadliwego systemu eksportowego, który dziś również istnieje, lecz może nie uwidacznia się w takich rozmiarach, jak ub. roku, ponieważ ogólny popyt, nawet na surowiec, zmalał.

Daliśmy Niemcom nietylko taką ilość surowca jaką potrzebowali dla bieżącej konsumcji, lecz dzięki naszej nieprzewidującej polityce wywozowej, Niemcy potrafili uskutecznić znaczne zakupy surowca i z chwilą nastania ogólnego zmniejszenia konsumcji drewna w Rzeszy w związku z redukcją planów kampanji budowlanej i t. p. popyt na polskim rynku drzewnym uległ poważnemu ograniczeniu, ponieważ niemieccy przemysłowcy są w stanie zaopatrywać drewnem rynek wewnętrzny z zapasów nagromadzonych w r. ub.

Właśnie to lekkomyślne złożenie w obce ręce losów naszego rynku drzewnego, mści się na nas w chwili bieżącej z całą bezwzględnością.

Żeby spłacić podatki, robociznę, uiścić świadczenia socjalne, żeby pokryć wydatki administracyjne, tartacznik jest zmuszony sprzedawać materjał po cenach niższych od oficjalnych notowań, a tego rodzaju „tranzakcje" przyśpieszają tylko likwidację przedsiębiorstwa.

Czy wobec tak groźnego niebezpieczeństwa władze państwowe nie przyjdą z pomocą? czy wobec potęgującego się zła, polski przemysł tartaczny ma ulec? czy wreszcie gospodarstwo krajowe ma ponieść tak dotkliwą stratę, jaką jest upadek tego przemysłu?

Głosy przemysłowców, prasy i całego społeczeństwa **powinny** dotrzeć do celu, **muszą** znaleźć oddźwięk w sferach rządowych.

Kapitał w przemyśle drzewnym.

W numerze 3-cim za rok bież. „Lesopromyszlennoje Dieło" wydawanego w Moskwie, ukazał się pod powyższym tytułem artykuł piura S. A. Rejnberga z cyklu „ekonomiczne zagadnienie przemysłu drzewnego.

Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że rzuca dokładny szkic rozmiarów i ogólnej dynamiki kapitałów inwestycyjnych w przedwojennym, rosyjskim przemyśle drzewnym, oraz charakteryzuje akumulację kapitałów w tej dziedzinie od czasu rosyjskiej rewolucji.

Podajemy więc go naszym Czytelnikom w dosłownem tłumaczeniu.

Jednym z głównych powodów niewielkiego stosunkowo rozwoju wielkich zakładów mechanicznej obróbki drewna w czasach przedwojennych, była mała ich rentowność w porównaniu z dochodami, jakie dawały kapitały, włożone w inne odgałęzienie przetwórczego przemysłu drzewnego, a zwłaszcza z dochodowością innych gałęzi przemysłu, jak tekstylnego, metalowego, chemicznego i in.

Sytuację przemysłu drzewnego w czasach przedwojennych oraz jego dochodowość dość wyraziście przedstawia praca S. S. Chrulowa p. t. „Finansy Rosji i jej przemysł" (wyd. 1916 r. str. 50 i 51).

Według danych tego autora, przeciętna dochodowość przedsiębiorstw przemysłu drzewnego w r. 1911 wynosiła zaledwie 3,82%.

Za okres pięcioletni, od r. 1907 do 1911 r. przedsiębiorstwa drzewne, według skali dochodowości, osięgnęły następujące wyniki:

46 towarzystw akcyjnych z kapitałem	34,201	tys. rubli
5 przedsiębiorstw dało deficyt przy kapitale akcyjnym	8,313	„ „
11 przedsiębiorstw nie dało dywidendy przy kapit. akcyj.	6,388	„ „
9 przedsiębiorstw dało dywidendy od 0,1 do 5% przy kap. akcyj.	7,250	„ „
3 przedsiębiorstwa dały dywidendę od 5,1 do 7% przy kap. akcyj.	4 200	„ „
3 przedsiębiorstwa dały dywidendę od 7,1 do 10% przy kap. akcyj.	1,650	„ „
5 przedsiębiorstw dało dywidendy od 10,1 do 10% przy kap. akcyj.	5,400	„ „

A sferom tym należy jaknajrychlej wniknąć w niedomagania przemysłu drzewnego i przyjść z faktyczną pomocą.

Czas nagli, — nie odkładać!

Caveant consules!

Komentarze na temat biernego salda bilansu handlowego

I znów za miesiąc kwiecień r. b. po stronie biernej bilansu handlowego widnieje saldo w wysokości przeszło 81 milj. zł.

Łudziliśmy się nadzieją, że kwiecień przyniesie nakoniec upragnioną poprawę, fakty stwierdzają jednak, że eksport w przeciągu miesiąca zmniejszył się o 23,9 milj. zł.

Z powodu waloryzacji ceł import w marcu znacznie wzmógł się, co spowodowało wówczas tak wielką pasywę bilansu handlowego, lecz w bież. mies., gdy przywóz zmniejszył się o 106 milj. zł., zdawałoby się, że bierne saldo powinno być minimalne, tymczasem jest przeciwnie.

Trudno uważać to zjawisko za „ogólną poprawę gospodarczą“, ponieważ żadnych wyników jej nie widać, chyba, że owa „poprawa“ wyraża się w deficycie.

W rubryce wywozu zwraca uwagę zmniejszenie eksportu drewna na ogólną sumę ok. 4 milj. zł.

Podług poszczególnych sortymentów najnowszy spadek zauważa się w dziale papierówki, której wywieziono w marcu r. b. na 1.600 tys. zł. więcej niż w b. m., oraz drewna nawpół obrobionego o 3 milj. zł., również eksport podkładów kolejowych zmniejszył się o 1.300 tys. zł., natomiast wzmógł się eksport mat. tartych o 2 100 tys. zł. (? przyp. autora), tudzież fornierów o 332 tys. zł.

Nie świadczy to wcale o poprawie handlu drzewnego, gdyż stosunek wywożonego surowca do mat. tartych jest wciąż jeszcze nierównomierny.

Do jakich wniosków możemy dojść, śledząc za biernym saldem bil. handlowego?

Otóż stwierdzamy, że deficyt nietylko utrzymuje się na jednym poziomie, lecz niestety wykazuje naogół zwyżkę.

Nic przeto dziwnego, ze powszechny niepokój o przyszłość gospodarczą państwa, hamowany do czasu różnymi względami (między którymi miało miejsce i takie twierdzenie, że deficyt jest wyrazem rozwoju racjonalizacji gospodarczej) obecnie wzmógł się i z tego tytułu w kołach zainteresowanych panuje depresja.

Że ustawiczny deficyt bilansowy jest poważnem niebezpieczeństwem, nie trzeba chyba dowodzić, a rozmaite tłumaczenia, nie wytrzymujące zresztą krytyki, są zbędne, ponieważ 1) nie odpowiadają faktom i dlatego, że 2) pogłębiają trudności w dociekaniu źródeł powstania złego stanu równowagi gospodarczej.

Budzi się zrozumiała obawa, że dotychczasowe pozytywne wyniki naprawy dziedziny gospodarczej i ekonomicznej zostały uzyskane wyłącznie dzięki dobrej konjunkturze na rynkach światowych i z chwilą, kiedy wchodzi ona w fazę osłabienia, wszelkie rezultaty mogą być zachwiane.

Możliwie, że nasza młoda gospodarka krajowa silniej niż w innych państwach, reaguje na takie wstrząsy i być może, że niezależnie od nich, stabilizacja będzie posuwała się naprzód, lecz te możliwości nie są w stanie uspokoić opinję społeczną, ponieważ wymaga ona namacalnych dowodów poprawy i gwarancji jej trwania.

Tego zapewnienia trudno dziś dostarczyć, stąd niepokój o przyszłość gospodarczą kraju.

Niepokój ten podświadomie utrwala i ta okoliczność, że wygłaszane przed Sejmem mowy o położeniu finansowem i gospodarczem kraju nie są już przepojone takim optymizmem jaki charakteryzował jeszcze niedawno pogląd sfer rządowych na sytuację gospodarczą.

W kołach przemysłowych, usposobionych do wyników prac stabilizacyjnych z pewną rezerwą, utrzymuje się zdanie, oparte na zbadaniu rzeczy, że zły stan równowagi gospodarczej trwa już od roku i od tego czasu systematycznie pogarsza się, przyczem niejednokrotnie słyszy się zarzuty, skierowane pod adresem rządu, że nie powzięto takiej polityki, któraby radykalnie zapobiegła szerzącym się błędom. Są to zdania, jakkolwiek nie pozbawione uzasadnienia i racji, to jednak o tyle przesadne, że nie uwzględniają tych wszystkich posunięć rządu, które bezwarunkowo były racjonalne i zresztą rezultaty ich można obecnie zauważyć.

Z drugiej jednek strony trzeba do pewnego stopnia przyznać słuszność sceptykom, ponieważ w niektórych dziedzinach gospodarczych zły stan nie został usunięty. Z tych lub owych przyczyn akcja naprawy stosnnków ominęła te dziedziny, względnie zastosowała tylko półśrodki, jakie nie polepszyły sytuację, lecz przeciwnie, w niektórych wypadkach, pogorszyły.

Z powyższego wynika, że 16 przedsiębiorstw z kap. akcyjnym 14,701 tysięcy rubli nie dawało zysków, 9 przedsiębiorstw dawało zyski do 5%, a tylko 11 zakładów przemysłowych z kapitałem 12,2ũ0 tys. rubli było więcej rentowniejszych.

Warunki dla lokowania kapitałów w innych odgałęzieniach drzewnego przemysłu przetwórczego były bardziej sprzyjające, przyczem szczególnie wygodnem było umieszczanie kapitałów w produkcji celulozy, miazgi drzewnej i papieru.

Ta kategorja przedsiębiorstw dawała przeszło 2 razy większe zyski niż przemysł tartaczny.

Według danych S. S. Chrulowa (str. 38 i 39) dochodowość przedsiębiorstw akcyjnych, przerabiających chemicznie drewno w roku 1911 była następującą:

przemysłu celulozowego 5,19%, celulozowo-papierniczego 12%, papierniczego 6,1%, tekturowego 5%, tapetowego 4,5% i zapałczanego 6,8%.

Według skali dochodowości za czas od r. 1907 do 1911 roku przedsiębiorstwa przemysłu papierniczego przedstawiają się jak w tablicy 1-ej (dana S. S. Chrulowa):

TABLICA 1

Dochodowość	Papiernicze i tekturowe przedsiębiorst.		Celulozowe przedsiębiorstwa	
	Liczba przedsiębior.	Suma ich kapitałów w tysiącach rubli	Liczba Przedsiębiorstw	Suma ich kapitałów w tysiącach rubli
1. Pracowało ze stratą	4	1,850	—	—
2. Niedawało zysków	7	4,450	—	—
3. Dało zyski w wysokości				
od 0,1— 5% „	4	5,800	1	10,000
5,1— 7% „	5	7,400	2	1,900
7,1—10% „	5	4,225	1	750
10,1—15% „	3	3,840	1	1,175
Razem	28	27,565	5	13,825

Przeciętna dochodowość całej grupy fabryk papieru i tektury wynosiła 3,97% — celulozy 5,19%.

Ogólna suma włożonych w te 83 przedsiębiorstwa kapitałów stanowiła 41,3 milj. rubli (1,27% wszystkich, inwestowanych w przemyśle kapitałów) przyczem liczba tych przedsiębiorstw wynosiła zaledwie 1,97% wszystkich, będących na terytorjum byłej Rosji przedsiębiorstw i towarzystw akcyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tu podnieść trzeba położenie naszego przemysłu drzewnego. W dziedzinie polityki leśnej władze państwowe powołały do życia odnośne ustawy i rozporządzenia ochronne, które były niezbędnemi dla zachowania całości bogactwa leśnego, natomiast przemysłowi drzewnemu, który swym charakterem produkcyjnym jest w ścisłej łączności z leśnictwem, żadnej wydatnej pomocy nie udzielono i dlatego ta cząstka składowa krajowego przemysłu osłabia powszechny rozwój życia gospodarczego, co jest jednym z refleksów, rzucającym ujemne światło na całokształt gospodarki narodowej.

Rozważania nad sprawą biernego salda bilansu handlowego, doprowadzają do takich konkluzji jakie tkwią w zasadniczych problematach gospodarczych, a do których można dotrzeć po dokładnej analizie charakteru pracy i wyników jej nad rozwiązaniem tych problematów.

Wiadomo, że nasz bilans płatniczy jest ściśle uzależniony od bilansu handlowego, ten zaś jest punktem ciężkości finansowej pozycji kraju, a co za tem idzie trwałości kursowej naszego pieniądza.

Dziś możemy jasno przedstawić sobie przyczynę deficytu bilansowego i jego skutki w latach ub., i tak, bierny bilans handl. w drugiej połowie 1924 r. spowodował odpływ dewiz za granicę, co pociągnęło za sobą spadek kursu złotego w lipcu 1925 r., a nastąpiło to z tej prostej przyczyny, że deficyt bilansowy nie znalazł pokrycia w odnośnej pozycji bilansu płatniczego.

Zniżka kursu naszej waluty, oraz rezultaty jej, spowodowały zmniejszenie konsumcji i ograniczenie importu, natomiast przyczyniły się do ponownego wprowadzenia premji eksportowej, która była bodźcem do ożywienia wywozu.

Wskutek tego bilans handlowy wykazał poprawę, a deficyt za czas od września 1924 r. do lipca 1925 r., jaki wynosił ok. 640 milj. zł został wyrównany w stosunkowo krótkim czasie, zwiększonym eksportem.

Decydującą rolę w poprawie bilansu odegrała wysoka konjunktura na rynkach światowych, kiedy eksport, szczególnie drewna począł szybko wzrastać.

Zastosowanie premji eksportowej, jak wspomniano wyżej, dało impuls do wzrostu wywozu i dzięki temu aktywa bilansu utrzymała się do kwietnia ub. r.

Od tego czasu rozpoczyna się okres zachwiania równowagi bil., a pierwszy deficyt wyraził się sumą 28,800 tys. fr. zł.

Zestawienie wahania biernego salda, trwającego już rok, napawają zrozumiałą obawą przed kryzysem, i że te wszystkie zapewnienia o ogólnej poprawie gospodarczej w kraju, są jeno czczemi słowami pociechy.

Zastosowanie rospon (dykty) do wyrobu kół zapędowych.

(Dokończenie.)

	Drewniane	Stalowe	Żeliwne
I. gr. śred. cena	18,47 Mk.	24,54 Mk.	22,67 Mk.
Stosunek	1,00	1,33	1,22
II. gr. śred. cena	58,03 Mk.	96,85 Mk.	71,24 Mk.
Stosunek	1,00	1,66	1,22
III. gr. śred. cena	264,75 Mk.	—	288,28 Mk.
Stosunek	1,00	—	1,08

Tablica ta (ułożona według przedwojennych cenników) wykazuje, że cena drewnianych kół zapędowych — była znacznie niższą od stalowych i trochę niższą od żeliwnych. Pomimo tego drewniane koła zapędowe nie znalazły szerokiego zastosowania przed wojną, gdyż stały temu na przeszkodzie następujące czynniki: 1. pewien techniczny konserwatyzm, 2. konkurencja fabryk maszyn, które posiadając odpowiednie urządzdnia dla wytwarzania metalowych kół zapędowych, używały wszelkich środków, by się ich pozbyć, 3. brak na rynku potrzebnych wymiarów gotowych, drewnianych kół zapędowych, 4. względnie wysoka cena za nie, gdyż wyrabiano je zwykle we warsztatach rękodzielniczych, a nie w specjalnych fabrykach, a przytem ze zwykłego drewna, którego dość duża część przepadała, jako odpadki. Nieznaczna zaś stosunkowo różnica cen kół żeliwnych, pokrywała się po zużyciu koła wartością żeliwa jako złomu, wówczas — gdy zużyte koła drewniane nie przedstawiały prawie żadnej wartości.

W obecnym czasie, w mniejszych przedsiędiorstwach przemysłowo drzewnych produkują się drewniane koła zapędowe z rospon (dykt).

Cechy i zalety rospon dają możność zupełnie racjonalnie wykorzystać materjał w kierunku zniżenia odpadków oraz zmniejszyć szerokość obwodu, który pomimo tego wytrzymuje wysokie napięcie.

Tak np. drewniane koło zapędowe, o średnicy 89" i szerokości 14", przy biegu 20 metrów na sekundę, ciągnąc z siłą 40—45 Km. było zbudowane z obwodu grubości 2 ½ w środku i 1 ½ na brzegach. Tak cienkich rozmiarów obwód ze zwykłych desek jest wogóle nie do pomyślenia, wówczas, gdy koło zapędowe z rospon tej grubości daje w pracy wspaniałe rezultaty.

Koła zapędowe, skonstruowane z rospon w obecnym czasie, kosztuje od 35—40% taniej niż koła z żeliwia, co dowodzi, że stosunek cen po wojnie zmienił się znacznie na korzyść kół zapędowych z rospon.

Z postępem techniki w budowie maszyn, i machanizacji odlewni i przy t. p. ulepszeniach, cena na żeliwne koła zapędowe może się znacznie obniżyć, lecz również należy przypuszczać,że mechaniczny, masowy wyrób kół zapędowych z rospon nie pozostanie bez wpływu na ich potanienie.

Z powyższego wynika, że zachodzi potrzeba masowej fabrykacji drewnianych kół zapędowych. Zadanie to powinien przyjąć na siebie przemysł drzewny, a zwłaszcza fabryki dykt, gdyż można celowo wykorzystać klejone dykty — jak również i rospony — braki oraz i IV gatunek, na który dość trudno znajduje się odbiorców.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Powiatowy Zarząd Drogowy Ostrzeszów

Licytacja w dniu 12. kwietnia 1928 r.

Jesion	III kl. 86 m3	za m3	90.00	zł

Nadleśnictwo Państwowe Bolewice D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 12. maja 1928r.

Brzoza	szczapy opałowe	za mp.	13.00	zł
„ †	„ „	„		
Olcha	„ „	„	13.00	„
„ †	„ „	„	12.00	„
„	wałki „	„	11.33	„
Sosna	III kl.	za m3	39.84	„
„	IV „	„	30.22	„
Sosna	szczapy opałowe	za mp.	12.16	„
„ †	„ „	„	13.00	„
„	wałki „	„	10.98	„
„	drągi I kl.	za sztk.	3.12	„
„	„ II „	„	2.06	„

Nadleśnictwo Państwowe Bolewice D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 19. maja 1928 r.

Dąb ††	II kl.	za m3	60.12	zł
Brzoza	III „	„	45.54	„
Sosna	I „	„	60.08	„
„	II „	„	50.00	„
„	III „	„	47.83	„
„	IV „	„	34.58	„
„ †	III „	„	40.63	„

Sosna †	IV kl.	za m3	29.71	zł
„ ††	II „	„	35.13	„
„ ††	III „	„	39.26	„
„ ††	IV „	„	25.67	„
Świerk	III kl.	za m3	40.32	„
„	IV „	„	31.41	„
„ †	II „	„	34.03	„
„ †	III „	„	25.82	„
Świerk ††	II kl.	za m3	38.97	„
„ ††	III „	„	30.00	„
„	kopalniaki	„	23.02	„

Nadleśnictwo Państwowe Zielonka D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 21. maja 1928 r.

Dąb	szczapy opałowe	za mp.	14.75	zł
Brzoza	„ „	„	12 00	„
Olcha †	„ „	„	11.00	„
Sosna	II kl.	za m3	63.04	„
„	III „	„	58.50	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.20	„
„	wałki „	„	10.30	„

Nadleśnictwo Państwowe Cierpiszewo D. L. P. Bydgoszcz
Submisja w dniu 21. maja 1928 r.

Sosna	III kl.	za m3	40.00	zł.
„	IV „	„	35.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	10.00	„
„	wałki „	„	8.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz D. L. P. Bydgoszcz.
Submisja w dniu 22. maja 1928 r.

Sosna	II—IV kl. 25.95 m3	za m3	22.16	zł.
„	kopalniaki	„	16.23	„
„	drągi I kl.	za szt.	5.50	„
„	szczapy opałowe	za mp.	11.63	„
„	wałki „	„	7.87	„

Nadleśnictwo Państwowe Oborniki D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 24. maja 1928 r.

Dąb	III kl.	za m3	74.06	zł.
Brzoza	szczapy opałowe	za mp.	9.50	„
Sosna	I—IV kl. 373.83 m3	za m3	46.36	„
„	I—IV kl. 283.60 „	za m3	44.51	„
„ †	I—IV kl. 120.48 „	„	38.98	„
„ †	I—IV ., 100.03 „	„	30.04	„
„	szczapy opałowe	za mp.	10.90	„
„	„ „	„	7.96	„

Nadleśnictwo Państwowo Leszyce D. L. P. Bydgoszcz
Submisja w dniu 24. maja 1928 r.

Sosna	II kl.	za m3	42.01	zł.
„	III „	„	39.48	„
„	IV „	„	42.14	„
„	Drągi I kl.	za szt.	3.02	„
„	szczapy opałowe	za mp.	9.90	„
„	wałki opałowe	„	7.86	„

Nadleśnictwo Państwowe Tworożnica D. L. P. Bydgoszcz.
Licytacja w dniu 25. maja 1928 r.

Sosna	II—IV kl.	za m3	37.07	zł.
„	wałki opałowe	za mp.	6.18	„

WARSZAWA, 14. 5. Na rynku eksportowym drzewa tendencja jest słaba. Niemcy w dalszym ciągu zakupują bardzo mało i obecnie wolą zakupywać w Czechosłowacji i Rumunji. Eksporterzy nasi mimo ustępstw nie mogą ze strony niemieckiej uzyskać cen, któreby umożliwiały sprzedaż nawet z minimalnym zyskiem. Stan ten jest tembardziej ciężki, że również na rynku wewnętrznym ruch budowlany jest mały i popyt nieznaczny. Notowano za 1 m^3 franco wagon st. załad. o ile inaczej nie podano, sosnowe bloki sh 48—50, dłużyce 23—25 sh, odziomki w blokach 82—85 sh, deski wagonowe franco granica 63 Mk, bale wagonowe franco granica 60 Mk, słupy telegraficzne 23—24 sh, kopalniaki 3 dol., dłużyce świerkowe 20 sh. bale za 1 standard loco Gdańsk Ł 10/5. Papierówka świetkowa loco stacja załad. 3 dol. Dębowe kloce fornierowe Ł 10—11, kloce podad 50 cm Ł 5/10, pdnad 40 cm sh 70—75, ponad 30 cm sh 55—60, jesion od 35 cm 56—58 sh, osika od 25 cm sh 30, olcha od 25 cm 35—36 sh.

LWÓW, 14. 5. Na rynku drzewa zainteresowanie na dębinę dla celów eksportowych duże. Bulsy dębowe I klasy 33 dol., materjał wagonowy 23 dol., fryzy dębowe I i II klasy 30 dol., fryzy długie 31 dol., towar paryski 33 dol. loco granica polsko-niemiecka. Olchowe płyty klejone sposobem suchym I klasy 6 mm. loco Gdańsk względnie Zbąszyń 100 dol., — II klasy 85 dol.

SIEDLCE, 21. 5. W tutejszej Dyrekcji Lasów Państw. na ostatnich przetargach uzyskano następujące ceny za drzewo: Nadleśnictwo Hajczańskie bloki sosnowe 52.88 zł loco binduga; Nadl. Szczedra dłużyce sosnowe 44.10 zł loco las 10 kilometrów od bindugi, Nadl. Ostrołęka dłużyce sosnowe 43.10 zł (nasienniki) loco las, dłużyce sosn. od 30 cm. średnicy 34.25 zł loco las i 38.55 zł Nadl. Kijowiec: dłużyce sosnowe 35.10 zł loco las 10 kilometrów od st. kolejowej, Nadl. Łuków: dłużyce sosnowe 43.55 i 42.29 zł loco las 12 kilometrów od st. kol. Nadl. Rajgród sprzedano papierówki świeżej 418 mp. po 30 zł Nadl. Knyszyn papierówka 29 zł za 1 mp. Nadl. Białystok i Sokółka drzewo opałowe świerkowe 7.15 leco składnica i 6.10 zł loco st. kolejowa za 1 m.^{3}.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Finansowanie przez zagranicę sowieckiego eksportu drzewa. Izba handlowa w Leningradzie donosi, iż doszło do porozumienia z zagranicznem konsorcjum bankowem, do którego należą największe banki angielskie, amerykańskie, holenderskie i niemieckie w sprawie finaso-

Notowania dewiz z dnia 29. maja 1928 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	—	—	43,50	11,25	—	—	58,15	79,49
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,45	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,527	—	20,395	23,95	—	—	124,25	169,82
Belgja	4½	123,94	100 belg.	124,42	—	58,23	34,977	13,95	354,75	—	72,40	98,99½
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	—	789	0,62	—	—	3,21	43,81
Budapeszt . .	6	155,90	100 pengo	—	—	72,89	27,96	17,50	—	—	90,65	123,91
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	359,90	—	168,37	120,956	40,37½	1025,75	—	209,45	286,19
Kopenhagen . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	112,—	18,191	26,84½	681,25	—	139,20	190,35
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43,53	25,00	20,368	—	4,88	124,02	—	25,33	34,63
Nowy York . .	4	891,41	1 dolar	8,90	—	4,172	—	—	253,92	—	5,18,82	709,10
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	35,10	—	16,42	124,02	3,93¾	—	—	20,43½	27,92
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,365	164,75	2,96½	—	—	15.38	21,01
Rzym	6	172,—	100 l.	46,98	—	21,998	92,67	5,27	133,75	—	27,34	37,37
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr.szwajc.	171,81	—	80,42	25,335	19,27½	489,25	—	—	136,65
Sztokholm . .	4	238,88	100 k. szw.	239,25	—	111,95	18,197	26,84	75,40	--	139,25	190,30
Wiedeń . . .	6	125,43	100 szyling.	125,47	—	58,715	34,70	14,08	—	--	73,02½	—

sowania sowieckiego eksportu drzewa do wysokości 3,28 milj. kredytu. Kredyt został uzyskany częściowo na materjał już gotowy, obrobiony, częściowo zaś na materjał drzewny spławny. W stosunku do r. 1925/26 kredyt ten jest potrójny. Większe banki niemieckie przyjmowały dawniej udział w finansowaniu rosyjskiego eksportu drzewnego, jednakże w ostatnich latach udział ten znacznie się zmniejszył.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W. R. D.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
31. V. 28.	11⁰⁰	P. N. Osieczno												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	II-IV	675	264,83	830,82						
				świerk	III-IV	8	3,24				57	807	S	w tem sosn. † 51,78 m3
	11⁰⁰	P. N. Sarniagóra												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	5888	4224,99	2485,31			58	825	S	
1. VI. 28.	11⁰⁰	P. N. Chylonja												
		(kancelarja)	d. - toruńska	dąb	I-IV	220	147,87							
				buk	I-IV	2030	1128,59							
				brzoza	II-IV	54	26,07				57	808	S	
	12⁰⁰	P. N. Popioły												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	II-IV	1758	832,16	1717,57			57	817	S	
	13⁰⁰	P. N. Margonin Wieś												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	II-IV	3432	1494,66	4804,32			57	818	S	
4. VI. 28.	11⁰⁰	P. N. Osie												
		(kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	174	120,98				57	809	S	
	12⁰⁰	D. L. P. Radom												
		(kancelarja)	d. - radom	sosna	I-IV		741,54				57	806	S	
	10⁰⁰	D. L. P. Radom (kanc.												
		N. Miechów w Komorowie)	d. - radom	sosna			893,62							
				dąb			52,—							
				brzoza			114,29				58	823	S	
5. VI. 28.	10⁰⁰	P. N. Darzlubie												
		(kancelarja)	d. - toruńska	dąb	I-V	75	46,28							
				sosna	I IV	383	285,63							
				świerk	II-IV	42	11,93							
				brzoza	I-IV	32	9,84							
				buk	II-IV	249	98,47				57	812	S	
	10⁰⁰	P. N. Darzlubie												
		(kancelarja)	d - toruńska	buk	I-IV	384	250,61							
				grab	II	1	0,58				58	813	S	
6. VI. 28.	10⁰⁰	P. N. Stary Sącz												
		(kancelarja)	d. - lwowska	jodła }										
				świerk }			1493,—				57	800	S	
	12⁰⁰	P. N. Boruszynek												
		(kancelarja)	d. - pozn	sosna	I-IV	2101	1088,07							
				świerk	III-IV	50	27,40				57	805	S	
		Liceum Krzemienieckie												
		(kancelarja)	w. - łuckie	dąb			5000,—				58	822	S	
8. VI. 28.	11⁰⁰	P. N. Ostróg												
		(kancelarja)	d. - łucka	dąb			822,—							
				sosna			1108,—							
				jesion			67,—							
				brzoza			162,—							
				inne gat.			26,—			2887—	57	819	S	i 504 szt. podkł. sosn.
	11⁰⁰	P. N. Gniewowo												
		(kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2686	1088,77							
				buk	I-IV	842	496,41		74,60					
				dąb	I-V	241	147,58		98,40					
				olsza	I-IV	11	5,31				59	833	S	
	11³⁰	P. N. Podanin												
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	1487	674,15	1177,28			59	834	S	
11. VI. 28.	12⁰⁰	D. L. P. Radom												
		(kancelarja)	d. - radom	sosna			1209,45							
				jodła			525,44							
				dąb			55,09							
				buk			34,54				58	824	S	
12. VI. 28.	11⁰⁰	P. N. Kąty												w tem † sosn. 362,19
		(kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV	2053	928,13							m3, grabu 4,02 m3,
				buk	I-IV	59	45,50							brzozy 1,61 m3, buk
				dąb	I-V	12	23,27							4,85 m3, świerk 2,10
				brzoza	II-IV	21	9,07							m3, i na sprzedaż
				grab	I-IV	114	23,32							28 szt. drągów brzoz.
				świerk	III-IV	41	8,69				59	832	S	i sosn. 3413 szt.
13. VI. 28.	12⁰⁰	D. L. P. Radom												
		(kancelarja N. Kielce)	d. - radom	dagl.	III-IV	44	6,03							
				wiąz	III-IV	4	1,30							
				sosna			1097							
				jodła			29,41							
				dąb			52,08				59	835	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Barts

Sikawki do skrapiania kultur

przyjmujemy do reparacji i prosimy o najwcześniejszą przesyłkę.

Składnica Narzędzi Leśnych RYNKU DRZEWNEGO Poznań, Wielkie Garbary Nr. 20.

ZAKUPUJEMY STALE ZA GOTÓWKĘ

objekty leśne, drzewostany wszelkiego rodzaju i kopalniaki.

Zachodnie Towarzystwo dla eksportu drzewa Sp. z o. o.

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 9

15

Państw. Nadleśnictwo Drawsko

pow. Czarnków 843

sprzeda w drodze **licytacji** w dniu **4. czerwca br.** w kancelarji Nadleśnictwa o godz. 9-tej większą ilość **drewna opałowego i ewtl. budulcowego.** Kupcy i przemysłowcy drzewni dopuszczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

JÓZEF SCHENK **Handel drzewa**

Poznań Wiel. Garbary 31

poleca i kupuje:

wszelkie gatunki materjałów stolarskich, budowlanych, kantówkę, belki, towary kołodziejskie.

z swoich składnic:

w Poznaniu ul. Wielkie Garbary i Estkowskiego. 470

J. MAGOWANIEC i Ska

(st. Kiwerce-Wołyń)

Tartak **przyjmuje zamówienia na belki, kantówkę bale i deski wymiarowe sosnowe i posiada na składzie w wymiarach od 1/2" do 4" suche deski i bale jesionowe, klonowe, olchowe i suchą stolarkę sosnową II-ej klasy oraz posiada do natychmiastowej dostawy:** 456

2.000 m3 tart. bloków sosnowych

I-II kl. tegorocz. tarcia. Przeciętna długość 5,30 m towar jasny.

Grubości 19, 26, 32, 40, 42, 50, 65, 80 m/m

Mtr. kub. 30, 40, 50, 150, 200, 650, 550, 330.

Przeciętna szerokość 26, 28, 30, 40, 41, 45, 47, 50 cm.

Zarząd Leśny Komendy Placu O. C. Biedrusko

stacja kolejowa Bolechowo

sprzeda w drodze licytacji dnia **5 czerwca b. r.** o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Gospody Obozowej Biedrusko z oddziału 33a, z cięć roku gospodarczego 1927/28:

ca 75 m³ budulcu dębowego IV i V klasy

ca 12 m³ budulcu dębowego † III IV i V klasy

ca 20 m³ budulcu sosnowego III klasy 844

oraz większą ilość drewna opałowego.

Bliższych informacji udziela leśniczy w Biedrusku.

Kierownik tartaku

z długoletnią praktyką na Pomorzu i w Wlkp. energ.

poszukuje posady

od 1. 7. br. lub prędzej. Oferty do Administr. Rynku Drzewnego pod Nr. **841.**

Czyste boki

14, 20 i 30 mm. w długościach 1—6 mtr. ca 35 cbm. zaraz korzystnie do oddania.

Tartak Ludwikowo

837 **p. Mosina.**

Szalówkę, kantówkę, łaty i drągi brzozowe

sprzeda 775

T. HOFFMANN, Gniezno handel drzewa Telefon 58.



SIKAWKI

do skrapiania kultur

ma na składzie **i przyjmuje do reparacji oraz dostarcza części rezerwowe**

Składnica Narzędzi Leśnych „Przeglądu Leśniczego" i „Rynku Drzewnego" Poznań, Wielkie Garbary 20

„VADEMEKUM"

für die Forst- und Holzwirtschaft.

Nakładem wydawnictwa **H. H. Hitschmann'a w Wiedniu** ukaże się pod powyższym tytułem dzieło, opracowane z udziałem austrjackiego ministerstwa rolnictwa i leśnictwa. Ponieważ praca ta omawia szczegółowo także sprawy polskiego leśnictwa oraz przemysłu i handlu drzewnego) szczególnie ważne dla leśników, przemysłowców i handlarzy drzewnych) przeto zalecało by się, ażeby zainteresowane osoby zaznajomiły się z powyższem dziełem.

CENA TEJ KSIĄŻKI WYNOSIĆ BĘDZIE 52.— ZŁOTE.

Celem ułatwienia nabycia tego dzieła przez szerszy ogół, wydawca wydaje je w 12 częściach po **4,40 zł** za egzemplarz, które mają się ukazać pod koniec każdego miesiąca. Zapłata natychmiast po otrzymaniu każdorazowego zeszytu.

Zgłoszenia przyjmuje i deklaracje subskrypcyjne wysyła

Admin. Przeglądu Leśniczego i Rynku Drzewnego Poznań, Wielkie Garbary 20 - Tel. 1820

Tylko do 15. czerwca br. — Tylko do 15. czerwca br.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.